

Co wydarzyło się z budynkiem WTC 7?

11 września 2016

Budynek WTC 7 służył jako centrum zarządzania kompleksem WTC miał gigantyczne systemy napowietrzania i zapasy ropy naftowej, był tam też schron dla burmistrza, biura CIA, tajnych służb, Departamentu Obrony, oraz Komisji Papierów Wartościowych oraz Giełdy. Pozostałymi najemcami były firmy ubezpieczeniowe, brokerskie a także banki. Żaden z samolotów nie uderzył w budynek nr 7, ale 11 września o 17:20 budynek runął.

Budynek nr 7 był zbudowany w oparciu o konstrukcję stalową i jest pierwszym budynkiem o tej konstrukcji, który zawalił się z powodu pożaru.

Silverstein, potentat na rynku nieruchomości z rozległymi kontaktami w międzynarodowym świecie polityki, podpisał na 99 lat umowę najmu tego kompleksu wiosną 2001 roku, w okresie lata zmodyfikował zawarte wcześniej polisy ubezpieczeniowe, upewniając się aby zawarta była tam klauzula dotycząca ataków terrorystycznych. W tej umowie Silverstein miał wyłączność na odbudowę kompleksu, w przypadku jego zniszczenia.

Po wydarzeniach z 11 września, pan Silverstein walczył w sądzie ze swoimi ubezpieczycielami, aby uzyskać podwójne kwoty z ubezpieczenia za zniszczenie jego własności, uzasadniał to faktem że były dwa porwania i dwa ataki terrorystyczne na wieże WTC, a nie jeden. Wygrał sprawę sądową i przyznano mu 7 miliardów dolarów, niespotykany zysk jak na zainwestowane 15 milionów dolarów.

Również w 6,5 sekundy wraz z budynkiem zostały pogrzebane utajnione akta Sądu Najwyższego związane z oszustwami korporacyjnymi, także te związane z niepokojącym zachowaniem takich gigantów jak Worldcom jak i Emron, kilka pozwów o

oszustwa giełdowe, a także sprawa machlojek przy wartym 70 miliardów dolarów kontrakcie związanym z dostawami prądu dla stanu Kalifornia. Te dokumenty zniknęły.